

roku 1082. Przygnębiony i złamany znalazł za bramą klasztorną ciszę i spokój — tak potrzebne jego skołataną duszę — postanowił tam pozostać, lecz nie chcąc być poznany, udał niemego i błagał piśmien- nie o przyjęcie go na zawsze. Owcześnie opat O. Teucho poznał w wynędzniałym pielgrzymie jakiegoś dostojnego męża, nie pytał jednak kim jest, przyjął go, a przybysz dobrowolnie jął się najniższych po- sług — spełniając je cierpliwie i pokornie. Ciężką swą służbę wśród mnichów spełniał z zaparciem się siebie przeszło lat siedm, powierzając swą tajemnicę tylko spowiednikowi.

Czując wreszcie upadek sił i zbliżający się zgon w chorobie przemówił do towarzyszy, wyjawiając swe pochodzenie i czyn, za który dobrowolnie po- kutował i pokazał na dowód posiadany wielki sy- gnet królewski, polecając oddać go opatowi. Umarł dnia 8 maja 1089 roku. Ciało króla-pokutnika po- chowali O. O. Benedyktyni w murze kościelnym. Grób ten przetrwał wieki, a na kamieniu jego znaj- dują się liczne rzeźby, wyobrażające króla i sceny z zabójstwa św. Stanisława. W roku 1839 otwarto grobowiec, gdzie spoczywały już drobne szczątki Bolesława i po ułożeniu, zamknięto go i odrestaurowano. Na pamiątkę „niemego pokutnika“ — Bolesława — klasztor w Ossjaku wychowuje zawsze kilku niemych.

W ostatnich czasach poruszano w prasie polskiej myśl upiększenia grobowca, a nawet przeniesienia szczątków królewskich do kraju — skorzystał z tego



Sztuki piękne we Lwowie: Otwarcie wystawy wiosennej. 1) Namiestnik Korytowski. 2) Marszałek krajowy Niezabitowski. 3) Prez. m. Neuman. 4) Wiceprez m. dr. Rutowski. (Fot. M. Waydowicz, Lwów).



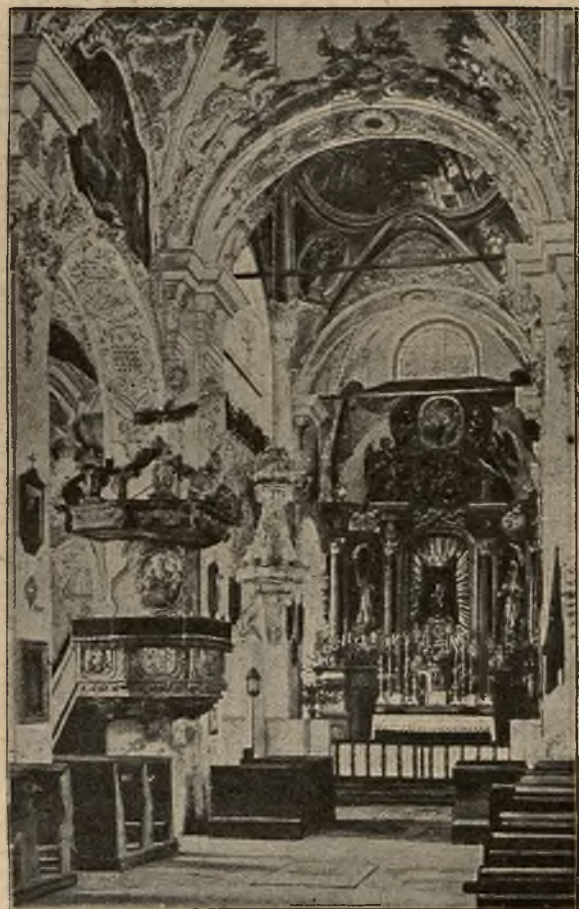
Sztuki piękne we Lwowie: Fragment wystawy wiosennej z działem majoliki i wyrobów terrakotowych.



Sztuki piękne we Lwowie: Komisja losowań przy pracy. 1) prezes hr. Mycielski, 2) sekretarz St. Sokołowski.

obecny proboszcz tamtejszy ks. Wawrzyniec Franta, opiekujący się gorliwie grobowcem. Wzywa on ro- daków do przesyłania mu składek na utrzymanie tego zabytku, by zanim wśród nas dojrzeje myśl odrestaurowania, nie rozpadł się w gruzy.

W bieżącym numerze podajemy ilustracje z Ossjaku, także i z tego względu, by Polacy, jadący w tym czasie austriackimi kolejami do Włoch i Szwajcaryi, zatrzymali się w tej pięknej miejsco- wości i nawiedzili grób Bolesława Śmiałego.



O grób Bolesława Śmiałego: Nawa główna kościoła b. opactwa w Ossjaku.

Sztuki piękne we Lwowie.

Lwów jest miastem, gdzie ruch artystyczny, zwłaszcza w dziedzinie sztuk plastycznych, objawiał się do niedawna dość słabo. Brak takiego ogniska, jakim jest w Krakowie Akademia Sztuk pięknych, był oczywiście jedną z głównych przyczyn. W osta- tnych jednak czasach ruch ten ożywił się znacznie. Coraz częstsze i obfitsze stały się wystawy, obsy- lać je licznie zaczęli także artyści z poza Lwowa, tak, że stały się one. już w części odbiciem życia w malarstwie i rzeźbie całej Polski. Do rzędu ta- kich należy także obecna wystawa wiosenna.

Otwarto ją uroczystie w ubiegłym miesiącu w pa- łacu sztuki na placu Powystawowym. Przedstawia się istotnie bogato i interesująco, mamy tu bowiem